

Przeгляд Olskuski

21 WRZEŚNIA 1995, Nr 19/85/95

Egzemplarz bezpłatny

Dzisiaj w Przeglądzie:

- o zakamarkach i piwnicach
- o tym jak uniknąć pobicia
- o ogrodach i balkonach
- o Izraelu
- o walce pieszych z kierowcami
- o nowym roku szkolnym
- o referendum w Bukowni

Konkurs rozstrzygnięty

Mieszkamy w takim otoczeniu, jakie sami sobie tworzymy. Możemy więc nie zwracać uwagi na sterty chwastów, papierów i wszelkich odpadów w ogrodzie. Na balkonie można powiesić jedynie sznurki, a balustradę „upiększyć” plastikową taśmą. Można potem wyjechać za jakąś granicę i zachwycić się czystymi ulicami oraz estetycznie urządzonymi ogrodami.

Ale można też samemu zadbać o wygląd najbliższego otoczenia. Zapewne, wnikliwi obserwatorzy naszej szarej rzeczywistości zauważyli, że coś się zmienia w podejściu do wyglądu otoczenia naszych domów i mieszkań. Jako przykładem, posłużę się niedawną wycieczką do Żurady. Naprawdę byłem mile zaskoczony. Podobnie ładnie wyglądające domy można także spotkać w samym Olskuszu, a także w Bogucinie.

Być może podobne obserwacje skłoniły Wydział Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych do zorganizowania konkursu na najładniejszy ogród i najładniejszy balkon.

ciąg dalszy na str. 5

Podziemny świat

O olskuskich podziemiach krążą legendy. Słyszeć, słyszeli o nich prawie wszyscy olskuszanie, ale mało kto w nich był. Dostępne dla turysty są tylko piwnice pod „batorówką”, gdzie w trzech pomieszczeniach, pod kolebkowym sklepieniem funkcjonuje popularna kawiarnia. Oprócz niej, jeszcze w piwnicach pod Urzędem Miasta działa restauracja „Gwarek”, ale jej sale, aczkolwiek ciekawe architektonicznie, pozabawione są tego czaru surowego kamienia, gołej cegły. Obowiązkiem dziennikarza jest bycie tam, gdzie nikt inny nie poważy się wleźć, choćby i pod ziemię...



Ale najpierw „ciut” teorii. Nie tak znowu wiele wiadomo o naszych podziemiach. Praktycznie wiemy tylko, że są. Ale gdzie przebiegają, jak są długie i jak głębokie, możemy się tylko domyślać. W czasie II wojny światowej okupant, obawiając się sabotażu, rękami olskuskich Żydów większość korytarzy zamurował. Potem Izraelitów zamordowano, a my możemy się tylko domyślać, gdzie były przejścia, tunele itp. Ponoć w średniowieczu korzystając z piwnic, można było olskuski Rynek obejść dookoła. Zresztą w tych odległych czasach większość piwnic wykorzystywana była do handlu i na karczmy. Inną sprawą pozostaje, że Rynek był na ony czas o 1,5m niżej niż obecnie. Toteż nie dziwi fakt, że pod wieloma piwnicami są następne, jeszcze głębsze. Od miejskiego konserwatora zabytków, Jacka Wilka, dowiedzieliśmy się, że są co najmniej trzy kondygnacje (np. pod byłym Domem Mody Elegancja) sięgające głębokości kilkunastu metrów. Być może, że dopiero te najniższe dałyby odpowiedź, czy była kiedyś możliwość obejścia podziemiemi olskuskiego Rynku. Ciekawość kazała nam zajrzeć do którejś z piwnic. Jako przewod-

ciąg dalszy na str. 4

Bezpieczne miasto

„Stale wzrasta liczba popełnianych przestępstw, zwiększa się ich brutalność, obniża się wiek sprawców”- alarmują policyjne statystyki. Aby zapobiegać tym niekorzystnym zjawiskom, w olskuskiej Komendzie Rejonowej Policji został opracowany program „Bezpieczne miasto”.

Głównymi celami programu są: ograniczenie przestępczości, uświadomienie ludziom, że ich podstawowym interesem jest dbanie o własne bezpieczeństwo i mienie, oraz podniesienie ogólnego poziomu bezpieczeństwa w mieście.

Oznaczysz, nie ukradną

Aby osiągnąć te cele, przyjęto kierunek działań nastawionych na profilaktykę, czyli tzw. prewencję fizyczną i społeczną. Jeśli chodzi o tę pierwszą, zakłada się kontynuowanie akcji znakowania cennych przedmiotów.

Poza tym w Olskuszu konieczna jest korekta rozwiązań komunikacyjnych. Wydział Ruchu Drogowego KRP wraz z Wydziałem Komunikacji UR będzie

ciąg dalszy na str. 2

Bezpieczne miasto

dokończenie ze str. 1

prowadził lustrację dróg, skrzyżowań i oznakowań komunikacyjnych. Będzie się także prowadziło kontrolę przystanków PKS, PKM i innych pod względem ich bezpiecznego umiejscowienia i właściwego oznakowania. Kolejnym celem jest tworzenie bezpiecznych przejść. Będzie dokonana lustracja dróg ze szczególnym uwzględnieniem dróg w pobliżu szkół i przedszkoli. Jeśli będzie to konieczne, przejścia będą przeniesione. Proszę spróbować przejść przez pasy w pobliżu poczty. Oglądając się w lewo i tak nic nie widać, bo zastaniają drzewa. Takich przejść jest więcej. Będą wyznaczane nowe, oświetlone i posiadające oznakowania. Jeśli będzie to możliwe, policja chce wyegzekwować od władz miejskich sygnalizację świetlną.

Problemem w naszym mieście są wtamania do mieszkań prywatnych. Będzie np. sporządzony wykaz starszych osób, mieszkających samotnie, które mogą się stać potencjalnymi ofiarami napadów. Policja będzie organizowała spotkania z właścicielami obiektów handlowych, banków, kantorów, parkingów w celu popularyzacji i wprowadzania nowych systemów zabezpieczeń. Będzie także prowadzona akcja sprawdzania zabezpieczeń przeciwdziałających napadom w kantorach wymiany walut, stacjach benzynowych itp. Punktem wywołującym nieco kontrowersji jest plan „wywoływania aktywności społecznej w podejmowaniu bezpośrednich działań ochronnych”. Ma to być osiągnięte poprzez inicjowanie aktywności społecznej dotyczącej reagowania na przestępstwa, np. realizowanie opracowanego w KRP planu „obserwacji sąsiedzkiej” czy współpraca w zakresie zabezpieczania parkingów osiedlowych.

Czym skorupka za młodu...

W dalszym ciągu będzie prowadzona praca z młodzieżą. Będą prowadzone nadal rozmowy z nieletnimi i ich opiekunami, którzy weszli w konflikt z prawem lub są tym zagrożeni. Będzie się próbowało rozpoznać skalę zjawiska narkomanii, alkoholizmu i lekomanii wśród nieletnich. Wiadomo, że pewne subkultury

młodzieżowe stanowią środowiska kryminogenne, dlatego policja będzie się starała je rozpoznać. W sprawie młodzieży będzie kontynuowana współpraca z placówkami wychowawczymi działającymi w naszym mieście. Sporym problemem są dzieci wychowujące się w rodzinach, gdzie nadużywa się napojów alkoholowych. Policja chce prowadzić rozmowy z takimi rodzicami, w skrajnych przypadkach kierować wnioski o leczenie odwykowe, prowadzić pomoc dla rodzin nieopracowanych życiowo, chorych lub pozostających bez pracy. Jeśli będzie to konieczne, dzieci zagrożone demoralizacją będą kierowane do mającego powstać „Przytuliska”. Kolejnym zadaniem programu jest ochrona ofiar przestępstwa. We współdziałaniu z lokalnymi mediami będą przekazywane porady i informacje na temat zapobiegania przestępczości. Planuje się wydanie ulotek informacyjnych, np. „Policja radzi i ostrzega”, jak uniknąć niebezpieczeństwa w środkach komunikacji, w sklepie, na targu. Ponieważ często łupem złodziei padają osoby starsze i niepełnosprawne, będą prowadzone z nimi rozmowy.

Jak uniknąć „doliniarza”

Wiele kradzieży kieszonkowych ma miejsce w środkach komunikacji, policja będzie opracowywała plakaty informujące, jak uniknąć kradzieży bagażu czy portfela w zatłoczonym autobusie lub pociągu. Będą przekazywane podstawowe informacje na temat działania złodziei kieszonkowych, co pomoże się przed nimi bronić. Specjalistyczne szkolenia będą urządzane dla ludzi zawodowo narażonych na przestępstwa jak doręczycieli, właścicieli sklepów, kantorów, stacji paliw, funkcjonariuszy straży przemysłowych etc. Będą przekazywane informacje, jak bezpiecznie przechowywać i transportować pieniądze, jak zamontować instalację SSWN. Ponieważ wiele przestępstw jest dokonywanych pod wpływem alkoholu, planuje się rozwinięcie działań, mających na celu zapobieganie patologiom społecznym. W tym celu zostanie nawiązana współpraca z Klubem Anonimowego Alkoholika, który istnieje w Olkuszu; będą na ten temat prowadzone prelekcje w szkołach podstawo-

wych i średnich. Sporą uwagę w programie zwraca się na pracę z dziećmi. Dla dzieci przedszkolnych i uczniów pierwszych klas szkół podstawowych będą organizowane konkursy, zabawy i pogadanki na temat bezpieczeństwa w drodze do szkoły i poza nią. Nadal będą prowadzone szkolenia i egzaminy na kartę rowerową i motorowerową.

Osobom obcym mówimy stanowczo - Nie

W szkołach będą prowadzone prelekcje na temat bezpiecznego, właściwego zachowania się dzieci w domu podczas nieobecności rodziców i bezpiecznych zabaw na podwórku. Aby dać dzieciom ze środowisk zagrożonych przestępstwem inną alternatywę niż popijanie wina w piwnicach lub na klatkach schodowych, wspólnie z władzami miejskimi będą tworzone bezalkoholowe kluby, świetlice, dyskoteki. Punktem programu, który budzi największe chyba kontrowersje, jest sprawa budowy programów „obserwacji sąsiedzkiej”. Miało by to polegać na tym, że na każdym osiedlu, dzielnicy, byłaby grupa osób, która, w przypadku zauważenia przestępstwa, przekazywałaby policji informacje. Rozważa się możliwość wydzielenia numeru telefonu przeznaczonych tylko dla osób przekazujących informacje i wchodzących w skład programu. Powodzenie tego programu jest w dużej mierze zależne od akceptacji ludzi, którym może się to jeszcze kojarzyć z niesławnej pamięci ORMO.

Program „Bezpieczne miasto” został opracowany w tym roku, działania w nim zaplanowane są przewidziane na pięć lat. W tym celu został powołany specjalny Zespół ds. Prewencji Kryminalnej, który został zobowiązany do stworzenia systemu współdziałania instytucji i obywateli z Policją.

(oprac. na podstawie programu „Bezpieczne miasto”)

(syp)

**Wszystkim ludziom dobrej woli,
którzy okazali pomoc i serce
oraz uczestniczyli w uroczystościach
pogrzebowych naszych ukochanych dzieci
Magdaleny Czarnoty i Mariusza Kocjana
serdeczne podziękowania
składają Rodziny**

BYDLIN

NOWA szkoła

Z dniem 1 września, ponad 320 uczniów rozpoczęło naukę w nowej Szkole Podstawowej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Bydlinie, chociaż do pełnego szczęścia brakuje budującej się jeszcze sali gimnastycznej.

Budowę rozpoczęto w 1985 r., a generalnym wykonawcą jest PUPH „A-TUT” z Olkusza. Przy obiekcie uruchomiono też biologiczno-mechaniczną oczyszczalnię ścieków oraz kotłownię gazową.

(bh)

Znów do szkoły Już bez siostr

Od kilku dni, 16 tys. uczniów szkół podstawowych i średnich odkurzyło tornistry, zakupiło książki i chodzi do szkoły. Wakacje się skończyły.

W tym roku na terenie olskiej Delegatury Kuratorium Oświaty odbyły się dwie uroczyste imprezy rozpoczynające rok szkolny. Rejonowa inauguracja roku szkolnego dla szkół ponadpodstawowych odbyła się w najmniejszej z 12 szkół ponadpodstawowych na naszym terenie, czyli Liceum Ogólnokształcącym w Pilicy.

„Chcieliśmy pokazać, że równo traktujemy wieś i miasto, szkoły małe i duże. Dla nas są one tak samo ważne” - stwierdziła z-ca dyr. Delegatury Kuratorium Oświaty w Olsku, Alicja Bloch, która wzięła udział w uroczystościach.

Szkoła jest niewielka, uczęszcza do niej zaledwie 185 uczniów. Do niedawna był to jedyny „wiejski” ogólniak na naszym terenie, ale Pilica przed kilkoma laty odzyskała prawa miejskie. Od 14 lat dyrektorem szkoły jest Anna Dąbrowska. Szkoła, jak wszystkie placówki, ma problemy kadrowe, brakuje wykwalifikowanych nauczycieli, języków obcych. Od kilku lat można zauważyć, że dzieci z pobliskiej podstawówki idą do liceów w Zawierciu, a do ogólniaka w Pilicy przychodzą dzieci z terenu. Dlatego w tym roku utworzono tylko jedną klasę pierwszą.

Sporą pomocą szkole służą władze Pilicy z burmistrzem M. Otrębskim. Gmina współfinansuje rozbudowę szkoły o jedno skrzydło, w którym znajdzie się miejsce na szatnie i pomieszczenia dydaktyczne. Także z miejskiego budżetu finansowana jest nauka zachodnich języków obcych. Oprócz wykładanego dotychczas języka niemieckiego i rosyjskiego, wprowadzany jest język angielski. Może to pomoże szkole.

Rejonowe rozpoczęcie roku szkolnego dla 62 szkół podstawowych, które istnieją na terenie Delegatury, odbyło się w Szkole Podstawowej im. St. Staszica w Bolesławiu. W uroczystościach między innymi wzięli udział dyr. olskiej Delegatury, Andrzej Feliksik, kierownik Urzędu Rejonowego w Olsku, Leszek Konarski i wójt Bolesławia, Krystyna Kowalewska. Szkoła w Bolesławiu została wybudowana jeszcze przed wojną. Ostatnio przeprowadzono remont obiektów sportowych, schodów, zamontowano podświetlany zegar. Planowany jest remont sali gimnastycznej. Szkoła została wybrana między innymi ze względu na znaczne sukcesy, jakie uczniowie odnoszą na wszelakich konkursach i olimpiadach przedmiotowych. W ciągu ostatnich lat uczniowie z Bolesławia odnosili znaczące sukcesy w konkursach recytatorskich, języka polskiego, rosyjskiego, wiedzy o sztuce oraz techniki. W szkole prowadzona jest nauka języka rosyjskiego i francuskiego, a od tego roku roku j. angielskiego.

Dobrze układa się współpraca szkoły z władzami gminy, do niedawna była to jedna z nielicznych szkół wiejskich, która posiadała profesjonalną pracownię komputerową ufundowaną przez gminę.

Także 1 września, w Żuradzie odbyło się Miejsko-Gminne rozpoczęcie roku szkolnego, w którym wzięła udział kurator Kuratorium w Katowicach, Janina Pillardy - Kozarzewska.

/syp/

Nieważne referendum **BUKOWNO**

W niedzielę, 10 września, odbyło się w Bukownie referendum, które miało wykazać czy władze tego miasta cieszą się zaufaniem mieszkańców, czy też nie. W referendum wzięło jednak udział tylko 13,4 % uprawnionych do głosowania.

Tym sposobem uznano je za nieważne, gdyż, by ważnym było, do urn musiałyby się udać co najmniej 30 % uprawnionych. Przypomnijmy, że owo referendum odbyło się na wniosek Stowarzyszenia Obrońców Bukowna, czyli grupy osób (wśród nich kilku już byłych radnych - bo rzekli się mandatów), która oskarża Zarząd Miasta i Gminy Bukowno o chęć „zniszczenia” tego miasta.

Oskarżenia SOB trafiają głównie w burmistrza Jana Galickiego, któremu Stowarzyszenie zarzuca m.in. wyrażenie cichej zgody na degradację gminy Bukowno przez Kopalnię Piasku „Szczakowa” oraz podpisanie fatalnej umowy z firmą, która miała montować telewizory w byłej jednostce wojskowej. Burmistrz Galicki odrzuca te oskarżenia, większość z nich traktując jako zwykłe pomówienia.

/O/

Były w Olsku od 1901 roku. Siostry od św. Wincentego a'Paolo, bo o nich mowa, nie doczekały w naszym mieście nowego tysiąclecia, a tak mało brakowało...

Jest kilka przyczyn, które zadecydowały o ich wyjeździe. Po pierwsze „braki kadrowe”, innymi słowy brak powołań. Dziś mało kto czuje potrzebę niesienia pomocy bliźnim, ludzi z sercem trzeba szukać ze świecą. Drugą przyczyną wyjazdu był budynek dawnej ochronki im. św. Marcina byłej biblioteki miejskiej, też przy ul. Szpitalnej. Na jednej z sesji Rady Miejskiej przeszła nawet uchwała o przekazaniu go zakonnicom, w zamian za ich siedzibę. Siostr od św. Wincentego a'Paolo nie stać było nawet na ogrzanie tego olbrzymiego domu. Od lat szukały mniejszego lokum, przez jakiś czas wydawało się, że znalazły - budynek byłej biblioteki miejskiej, też przy ul. Szpitalnej. Na jednej z sesji Rady Miejskiej przeszła nawet uchwała o przekazaniu go zakonnicom, w zamian za ich siedzibę. Siostr od św. Wincentego a'Paolo nie stać było jednak na remont itd. itp. W końcu siostra przełożona z krakowskiej siedziby zakonu św. Wincentego a'Paolo, skierowała je do innych miast. W Olsku pozostała po nich pamięć i wdzięczność tych wszystkich, którym pomagały. Pozostały zaś, wcale ładny, budynek przekazany zostanie na cele kulturalne.

/O/

Tarasin w Zachęcie

Prasa codzienna doniosła ostatnio, że w warszawskiej Zachęcie trwa właśnie retrospektywna wystawa „Jan Tarasin, malarstwo, grafika, rysunek”.

Warto więc z tej okazji wspomnieć, że Jan Tarasin jest olskuzaninem, absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Wielkiego w 1946r., członkiem malarskiej Grupy Krakowskiej (właśnie w tamtejszej ASP kończył studia plastyczne), a pod koniec lat 80-tych był rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych polskich malarzy, a obecna wystawa - jak pisze jedna z recenzentek - „jest wydarzeniem tej rangi, co urządzona dwa lata temu wystawa Jerzego Nowosielskiego”. Tarasin jest twórcą sięgającym do różnych technik, trudno więc w krótki sposób opisać jego dorobek. Wspomnijmy tylko, że prócz malarstwa sztalugowego, abstrakcyjnego w treści, tworzy też obrazy abstrakcyjne w formie, pełne aluzji. Na wystawie można także podziwiać fotografie i odbitki sitodrukowe, kolejne rejonu sztuki, w których artysta zaznacza swą obecność. Nawet jeśli dodamy do tego fakt, że był rektor warszawskiej ASP, jest również autorem ciekawych tekstów filozoficznych, i tak nie oddamy w pełni obrazu artystycznego dorobku Jana Tarasina. /O/

Będą nowe wiaty



Już wkrótce zostaną ustawione trzy nowe wiaty przystankowe. Żółte „cuda” pojawią się na przystankach PKM przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego obok Hotelu Olskuz, po drugiej stronie ulicy obok dworca PKS oraz na ulicy Kościuszki, obok księgarni. Ten ostatni przystanek wywoła westchnienie ulgi u wielu mieszkańców Olska, którzy z prośbami o jego ustawienie wielokrotnie monitorowali w Urzędzie Miasta. Nowe przystanki będą różnej wielkości i typów, od największych Alfa przez nieco mniejsze Beta i Gama.

Koszykówka

Krótko

Czy można nie śmiecić na ulicy i chodniku? Można, ale jest to trudne. Spacer po olskich osiedlach utwierdził mnie w przekonaniu, że łatwiej znaleźć na chodniku złoty pierścionek niż kosz na śmieci. Odpowiedzialne są za to spółdzielnie mieszkaniowe, firmy, którym zlecono wywóz śmieci i mieszkańcy, którzy podobno kradną notorycznie kosze. Nicco lepiej jest w centrum. Tereny komunalne są obsługiwane przez Zakład Oczyszczania Miasta, który rozstawia w Olsku 170 koszy na śmieci. Jak Państwo sądzą, ile koszy znajduje się np. na terenach podległych Olskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

Zwrotne butelki ?

System stosowania butelek zwrotnych ma wiele ewidentnych plusów (jest to bardziej ekonomiczne i ekologiczne). Jednak praktyka bywa różna. Zdarza się w sklepach nabiałowych, że butelki mają różną cenę w zależności od sklepu. Co więcej, można kupić śmietanę z butelką płacąc kaucję np. 60 gr., a oddając ją otrzymać 30, bo „zmieni się dostawca”. Stracone kilka tysięcy, niby niewiele, ale ziarno do ziarnka...

/syp/

Podziemny świat

dokończenie ze str. 1

nika postanowiliśmy wykorzystać konserwatora Wilka.

Najpierw zapoznaliśmy się z planem znanych piwnic, którym Jacek dysponuje. Wedle tego planu, praktycznie pod każdą kamieniczką istnieją zabytkowe piwnice. Niektóre z nich wysunięte są pod sam Rynek. Także pod budynkiem, w którym do niedawna była restauracja „Popularna” są piękne, sklepione kolebkowo pomieszczenia, które pozostały po klasztorze Augustianów. Co więcej, pod placem, gdzie odkopano dwa lata temu resztki murów (przy ul. Kościuszki), znany jest zarządcza. Ciekawe piwnice są także pod budynkiem zabytkowej brengardy strażackiej, pod magistratem i urzędem miasta oraz dawnym Starostwem. Postanowiliśmy zwiedzić te najłatwiej dostępne, bo urzędowe piwnice.

Zejsię

Ubrani w fartuchy, bynajmniej nie „kościółkowe” ubranka, stromymi schodami na tyłach magistratu zanurzyliśmy się w ciemnościach. Podług przekazów stał tu kiedyś dom Bonerów, właścicieli zamku w Rabsztynie. Przywitała nas wilgoć i zwalowa gruzu. Światła latarek omiały kamienne ściany. Skręciliśmy niskim korytarzem. Nad nami ciągnęły się jakieś kable i rury. Na ziemi pełno śmieci, stare krzesło, puste butelki po „jabcockach” - słowem świadectwa, że bywają tu olkusczy opoje. Konserwator zabytków wskazał nam zamurowaną ścianę. Przed nami zauważyliśmy ceglany portal, czyżby było tu jakieś przejście...? Wykorzystując niewielką szczelinę, próbowaliśmy się przekopać. Nic z tego. Po godzinie kopania, przzerwaniu wcale ładnej furi gruzu natrafiliśmy na kolejną ścianę. Obawiając się, że może to być strop nad schodzącym niżej korytarzem, daliśmy sobie spokój z dalszą penetracją. Było to tym słuszniejsze, że nad nami znajdowała się sala reprezentacyjna Urzędu Stanu Cywilnego - jeszcze by się zwała nam na głowy, wraz z parą ślubującą sobie wierność aż po grób... Zawróciliśmy, by sprawdzić, gdzie ciągnie się korytarz znajdujący się na lewo od schodów, którymi zeszliliśmy pod magistrat. Schylając się i brnąc między kałużami,

po kilku metrach natrafiliśmy na resztki starego pieca grzewczego, a potem... korytarz skończył się. Nieco zawiedzeni takim rozwiązaniem wyszliśmy na powierzchnię. Podjęliśmy decyzję, że zajrzemy teraz do piwnic...

...pod Starostwem.

Budynek Starostwa wzniesiono w 1821 r, na gruzach dawnej mennicy królewskiej oraz domu żupnika Decjusza, w którym obok siedziby władz górniczych, mieścił się też sąd górniczy, archiwum i więzienie. Dopiero tu przekonujemy się o wielkości dawnego Olkusza. Piwnice okazały się przestronne, a zwiedzanie ich utrudniały tylko zwalowa gruzu, który pozostawili tam robotnicy zakładający instalację wodnokanalizacyjną. Nad głowami wiszą jakieś kable, rury z których kapie woda. Jeszcze wyżej łagodnie łuki kolebkowych stropów. Część piwnic wysunięta jest pod skwerek, na tyłach Starostwa. Są tam nawet prowizorycznie zabezpieczone wejścia do nich, ale nikomu nie radzimy z nich korzystać. W piwnicach światło wpadające przez szczeliny wstaw tworzy wspaniałe refleksy, aż żal, że nie mamy lepszego aparatu. Ten, którym dysponujemy, pozwolił nam sfotografować wspaniały kamienny portal. I to właściwie wszystko... Niestety nie odkryliśmy żadnego tajemniczego przejścia... Inna sprawa, że do takich poszukiwań potrzebny jest specjalistyczny sprzęt, którym nie dysponowaliśmy. Chcąc nie chcąc musieliśmy wyjść na powierzchnię. Mimo wszystko wycieczka była wspaniała. Pewnie niejednen turysta chciałby zajrzeć do olkuskich podziemi, przejść się średniowiecznym korytarzem pod płytą Rynku, i w ten sposób na przykład dostać się do jakiejś miłej kawiarenki, gdzie przy świetle tuczy-

wa wychyliłby „duże jasne”. Tak więc teraz sobie ponarzekamy...

Marnowana szansa

„Próby uczynienia z podziemi atrakcji turystycznej były podejmowane kilkakrotnie - wspomina prezes olkuskiego oddziału PTTK, Barbara Stanek. W połowie lat siedemdziesiątych prowadziliśmy rozmowy z przedsiębiorstwem robót górniczych. W odkopanych i odpowiednio zabezpieczonych korytarzach i piwnicach chcieliśmy poprowadzić podziemną trasę turystyczną. Proszę sobie wyobrazić, jaką to byłoby atrakcją. Chcieliśmy tam zorganizować ekspozycję minerałów i starych narzędzi górniczych. Kryzys lat osiemdziesiątych zaprzepścił te plany”. Pani prezes dodaje też, że przed dwoma laty władze oddziału PTTK, zwróciły się do Urzędu Miasta o dotację do muzeum. W zamian speleolodzy z PTTK wykonałoby pełną inwentaryzację podziemi oraz odkopali niektóre przejścia i szybiki, ale miasto nie wykazało zainteresowania. Miejski konserwator zabytków z kolei powiedział nam, że nie dalej jak kilka miesięcy temu, z podobną propozycją (przebadania olkuskich podziemi) zgłosiła się firma różdżkarska z Wieliczki. Firma ta jako atut w rozmowach z miastem podawała odkrycie przez siebie tunelu łączącego rzekomo zamek w Smoleniu z pałacem w Pilicy, ale nikt nie potwierdził nam tych rewelacji. A czas płynie, inne miasta „kombinują”, jakby tu ściągnąć turystów, a my nic, i to z takimi „atutami pod nogami” dajemy sobie zabrać pulę sprzed nosa. Niektórzy zaczynają już nawet powątpiewać w istnienie podziemnego Olkusza! Otóż na potwierdzenie, że podziemia są, niech posłuży przykład sowieckiego czołgu, który wyzwalał Olkusz „zagalopował” się ul. Stawkowską do Rynku i tu... zapadł się pod ziemię. Zresztą co tu będziemy podawać przykład sprzed 50 lat, przecież nawet teraz, jak trochę popada, to w niektórych miejscach chodniki w Rynku zapadają się. A co się wtedy robi? Zamiast miejsce zabezpieczyć i przebadać, przyjeżdża wóz z piachem i zasypuje taką dziurę. I jest „git”, przy najmniej do następnej ulewy.

(piwniczne czeluście badali
Olgerd i dwóch Jacków)



Kolejny numer

Pojawił się kolejny, już 27. numer "Merkurysza Strażackiego". Przypomnijmy, że ten periodyk wydawany jest od ładnych paru lat staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej w Olkuszu.

W numerze sierpniowym można znaleźć informacje choćby o obchodach tegorocznego majowego Święta Strażackiego, na którym uczczono m. in. 110- lecie wręczenia OSP w Olkuszu pierwszego sztandaru oraz przekazanie przez Komendę Wojewódzką PSP olkuskim

ochotniczym strażakom nowego wozu bojowego. Najważniejszą jednak częścią uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej strażakom, którzy złożyli swoje życie walcząc o wolność Polski i - oczywiście - z groźnym żywiołem, jakim są pożary.

Znaleźć w "Merkuryszu..." można także biografię ppor. Władysława Gnysia, o którego wojennych czynach, w związku z uroczystościami w Żuradzie, pisał i "Przeгляд Olkuski", oraz o profesorze Stanisławie Bacu. Profesor Bac wniósł duży wkład w rozwój nauk melioracyjnych, ale olkuszanom najbardziej znany jest jego udział we wznowieniu działalności tutejszej Szkoły Rzemieślniczej (dzisiejszy ZSMS) i z pracy w redakcji "Kroniki Powiatu Olkuskiego". Wydawnictwo można kupić w Muzeum Pożarnictwa Ziemi Olkuskiej.

/O/

Wprawdzie jestem mieszkanką Sławkowa, ale moja historia wzięła swój początek właśnie tutaj, w Olkuszu, a konkretnie w IV LO im. K.K.Baczyńskiego, którego jestem uczennicą.

Rok temu zostałam zachęcona do napisania pracy konkursowej o historii i kulturze Żydów polskich. Był to dla mnie temat, łagodnie mówiąc, egzotyczny. Jednak z upływem czasu i zdobywaniem wiadomości od ludzi pozbawionych uprzedzeń, odkryłam, że to, co dla wielu stanowi publiczne tabu, jest ściśle związane z historią i kulturą naszego kraju, co jeszcze dokładniej widać w skali regionalnej. Dlatego też postanowiłam napisać

monografię Żydów sławkowskich,

w której zawarłam najważniejsze informacje dotyczące dwóch narodów, jednej ojczyzny. W redagowaniu opracowania skorzystałam z materiałów i doraźnej pomocy mieszkańców Sławkowa, w szczególności zaś tych, których losy powiązane były w przeszłości z Żydami.

Tak się złożyło, że moja praca została zauważona i doceniona przez członków Światowej Organizacji Żydów Zagłębia, która skupia przedstawicieli rodzin żydowskich pochodzenia sosnowieckiego, dąbrowskiego, czeladzkiego, będzińskiego i sławkowskiego. Ciekawostką stanowi fakt, że przed II wojną światową społeczność ta stanowiła 15% ogółu ludności Sławkowa, a obecnie 0%. Ostatnia ro-

dzina wyjechała do Stanów Zjednoczonych w latach 60.

Swoistą nagrodą za wysiłek włożony w zbieranie wiadomości o Żydach sławkowskich była dla mnie możliwość uczestniczenia w wycieczce młodzieży szkół średnich Zagłębia do Izraela.

Izrael to nie tylko świątynie, piach, i słońce,

to także wojna z Palestyńczykami, która zdążyła już wytworzyć swoisty sposób bycia Izra-

W kraju trzech religii

elczyków - Żydów. Na każdym kroku można spotkać nastoletnich chłopców i dziewczęta z karabinami, pełniących obowiązkową służbę wojskową. Napięcie panujące w stosunkach żydowsko - arabskich zauważalne jest prawie na każdym kroku, jednak nie jest do końca prawdą, że obie te nacje nie mogą ze sobą współżyć. Przykład może stanowić Jerozolima - miasto jednego Boga i trzech religii, judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Jest to miejsce jedyne w swoim rodzaju. Na każdym, kto choć raz je odwiedził odciska niezatarte piętno.

Miasto, które wyrasta z pustyni, kryje w sobie mnóstwo zagadek i tajemnic, szczególnie klimat stworzony przez wiernych, sprawia, że można je nazwać wiecznym miastem, w którym czas nie odgrywa większej roli, a na ulicach wciąż słychać echa drogi krzyżowej.

Izrael, na mapach świata jest zaledwie niewielkim punktem, wciśniętym od strony ładu między Liban, Syrię, Jordanię i Egipt, a od zachodu ograniczonym Morzem Śródziemnym. Jednak różnorodność krajobrazowa i klimatyczna jest tak wielka, że wprost trudno uwierzyć, że szerokość i długość geograficzne są tak niewielkie. Z jednej strony gorące Morze Martwe, a z drugiej „chłodna” Jerozolima.

Oczywiście cała wycieczka była o wiele bogatsza niż moja skromna relacja, jednak jej głównym założeniem było nie tylko odwiedzenie miejsc świętych dla nas katolików, lecz poznanie i chociaż częściowe zrozumienie narodu, którego historia na stałe wpisała się w naszą.

Dlatego też oprócz wspaniałych wspomnień, każdy z uczestników tej niecodziennej eskapady powrócił do Polski z nowymi doświadczeniami i przemyśleniami. A najważniejsze jest chyba takie, że w Izraelu żyją ludzie tacy sami, jak wszędzie - ani gorsi, ani lepsi, mają takie same problemy jak my i codziennie witają to samo, co my słońce.

Agnieszka Nitszke

Konkurs rozstrzygnięty

dokończenie ze str. 1

Konkurs został ogłoszony wiosną, a wpłynęło 16 zgłoszeń w kategorii balkonów oraz 12 w kategorii ogrodów. Ta ostatnia kategoria została poszerzona o ogrody działkowe i przybalkonowe. Komisja, w skład której weszli przedstawiciele Urzędu Miasta, Wydziału Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych, Olkuskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Spółdzielni Mieszkaniowej NOWA i Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, odwiedzała zgłoszone do konkursu ogrody kilkakrotnie, punktując niezależnie od siebie.

Ostatecznie, w kategorii ogrodów przydomowych przyznano dwie równorzędne nagrody - po 1000 zł, z przeznaczeniem na zakup kompletu ogrodowego, roweru, sadzonek lub wydawnictw albumowych, dla Leszka Januszka /147 punktów, ulica Ponikowska 19/ i dla Bogdana Kani /145 punktów, ulica Zuradzka 35A/.

W kategorii balkonów pierwszą nagrodę - 600 zł - przyznano Elżbiecie Widełka /142 punkty, ulica Kosynierów 4/.

Przyznano także cztery wyróżnienia, po 200 zł: w kategorii ogródków przydomowych - Adam Sołtysik /113 punktów, Cecylia Tomsia /123 punkty, ulica Armii Krajowej 14/.

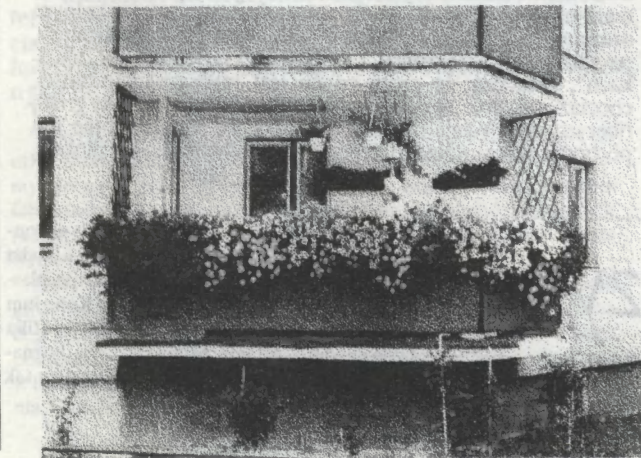


W kategorii ogródków przy balkonach - Ewa Lubińska /102 punkty, ulica Legionów Polskich 2/, w kategorii balkonów - Elżbieta Michta /118 punktów, ulica Konopnickiej 8/, Zofia Goc /105 punktów, ulica Legionów Polskich 44/.

Oceniano także ogrody i balkony poza terenem miasta. Komisja postanowiła nie przyznawać pierwszej nagrody, natomiast wyróżniono dwie osoby: w kategorii balkonów Bogusława Kwaśniewska /88 punktów, Gorenice 235/, w kategorii ogródków przydomowych - Elza Redel /81 punktów, Zawada 104/.

Myślę, że jak na pięćdziesięcioletnią gminę, osiemnaście zgłoszeń to niewiele. Mając nadzieję, że w przyszłym roku, w szranki stanie większa liczba właścicieli - twórców imponujących zieleńców, przypominam sobie stare przysłowie: „Kropla drąży skałę”.

/km/





Insekty w św. Jerzym

PILICA

W Pilicy jest aż pięć kościołów. Obok kościoła parafialnego, franciszkańskiego zespołu klasztornego oraz drewnianej dzwonnicy pozostałej po spalonym przez radzieckich towarzyszy kościele pw. św. Piotra i Pawła, za bardzo cenny uważa się kościół szpitalny pw. św. Jerzego. To dosyć ciekawy obiekt, który warto odwiedzić.

Jest tylko jeden problem, który powoduje, że niejeden turysta odszedł spod tej świątyni z przysłowiowym kwitkiem - trudno się do niej dostać. Z prostej zresztą przyczyny - braku ogólnie dostępnego wejścia. Jedyne istniejące jest niedostępne dla postronnych ludzi i niewidoczne z ulicy. Znajduje się ono w domu przylegającym do kościółka. W domu tym swego czasu funkcjonował przytułek dla kalek i ubogich i właśnie dla nich zbudowano tę niewielką świątynię. Obecnie msze św. odbywają się tam tylko raz w roku - na św. Jerzego. Niemniej, jak się jest miłym, to mieszkająca obok pani wpuszcza do środka. Oczywiście jeśli zostanie się ją w domu. Już za trzecim razem, gdy byłem miły, zostałem wpuszczony i mogłem zwiedzić, a nawet obfotografować ten interesujący zabytek. Wnętrze świątyni było kilka lat temu odnawiane, ale niestety zarówno podłoga, jak i barokowe wyposażenie (ołtarz i ambona) toczone są przez robactwo. Wszędzie widać małe kopczyki próchna, uboczny efekt ich posilania się. Bez wątpienia potrzebne jest natychmiastowe trucie.

/Olgerd/

OD NAS DLA WAS

W związku z wydaniem 50. numeru „Pokój Wam” dodatku dekanalnego do Tygodnika Rodzin Katolickich „Źródło” składamy kolegom redaktorom życzenia owocnej pracy na polu (czasem ugorze) wiary w to, że dobro też może być atrakcyjne.

W dzisiejszych czasach, epoce konsumpcjonizmu i kultu mamony, głos nawołujący do kultywowania ducha, nie tylko materii, wydaje się nadzwyczaj cenny. Gratulujemy odwagi, która mogła towarzyszyć decyzji o publikacji tekstu z numeru 51., w którym człowiek nie godzący się ze swoim homoseksualizmem (być może nabytym podczas pierwszych kontaktów seksualnych) opisuje swe religijne katharsis. Kontakty z Bogiem pozwoliły mu bowiem podjąć bardzo ważne decyzje i znaleźć równowagę psychofizyczną.

Redakcji, współpracownikom, duchowym opiekunom, życzymy wszystkiego najlepszego i - oczywiście - 100. numeru, a potem 200. itd. I tylko jedna prośba, „Pokój Wam” tak trudno dostać, np. po mszach popołudniowych w parafii pw. Andrzeja Apostoła jest praktycznie nieosiągalny, czy nie dałoby się części nakładu przeznaczyć do sprzedaży, np. w kancelariach parafialnych? A piszemy o tym choćby i dlatego, by wytłumaczyć nasze spóźnione życzenia.

Redakcja „Przeglądu Olkuskiego”

W prężnie działającej galerii „Baszta” trwa właśnie i trwać będzie do końca września, wystawa prac Klaudii Zub. Ta bardzo młoda artystka, jest dopiero na początku drogi, dopiero zaczyna się „rozglądać”, ale już może się poszczycić ciekawymi efektami swych plastycznych poszukiwań. Wszak olkuska wystawa jest jej pierwszą indywidualną prezentacją. Większość prac to studia anatomiczne i martwe

Pierwszy raz

natury z instrumentami dętymi w tle, choć to wszystko dętym nie jest. Ciekawa kolorystyka daje odpoczynek oku. Warto wspomnieć, że prace Klaudii można także podziwiać w jednej

z tutejszych kawiarni, gdzie pomagają w kontemplacji „małej czarnej”. Na co dzień Klaudia Zub jest studentką II roku wychowania plastycznego w pięcioletnim Kolegium Pedagogiczno - Artystycznym w Kaliszu (filia Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu). Miejsmy nadzieję, że tam dziewczyna tak bardzo nie zmanierują...

/O/

Krótko

„Zaproszenie na rajd”

7 października br. organizowany jest IX Rajd Szlakiem Oddziału „Hardego”. W imprezie mogą brać udział 5-10 osobowe drużyny, a wiek uczestników - co najmniej 12 lat. Start z dowolnej miejscowości gminy Klucze, a meta w Górach Bydlińskich (Leśniczówka Psiańskie). Zgłoszenia, najlepiej drużyn szkolnych, przyjmuje jeden z organizatorów - Gminny Ośrodek Kultury, Turystyki i Rekreacji, 32-310 Klucze, ul. Rudnicka 2, tel. 14-02.

(bh)

„Będzie gaz!”

Gazyfikację gm. Klucze zakończono w zasadzie w 1992 r. Instalując ponad 170 km sieci gazowej, w której płynie średnioprężny gaz ziemny z gazociągu przesyłowego Olkusz - Zawiercie. Bez gazu pozostała tylko kluczeńska Osada Fabryczna, Góry Bydlińskie i Ryczówek-Godawica. Mieszkańcy Osady Fabrycznej powołali Komitet Gazyfikacji, opracowali program działania i podjęli wymagane zobowiązania finansowe i robocze. Prace ruszyły pełną parą i prawdopodobnie już w tym roku, prawie we wszystkich mieszkaniach tej sprywatyzowanej OSADY - popłynie długo oczekiwany gaz.

(bh)

„Nowa jaskinia?”

Na zachodnim zboczu wzniesienia „Rudnica”, znajduje się grotta o łącznej długości głównych korytarzy ok. 30 m. Są tam dwie salki i liczne korytarzyki. Ściany groty pokrywa zwierzęce mleko wapienne, a dno usłane jest rumoszem skalnym oraz naniesionymi przez wiatr (i ludzi) liśćmi. Żyją tu komary, pająki, motyle i zaskrońce. Liczne ślady po ogniskach i „biwakach”, świadczą, że grotta znana jest miejscowej ludności, chociaż „wiszące” kamienie oraz splekane stropy i ściany grożą oberwaniem. Wtajemniczeni twierdzą, że próżnia ta nie jest pochodzenia naturalnego, że jest to stare wyrobisko kopalniane.

(bh)

Rower tak, ale...

Z jednej strony cieszy ogromną popularność, jaką od kilku lat cieszą się wśród młodzieży rowery górskie. Jest to zdrowe, ekologiczne i ze wszech miar godne poparcia. Są jednak ciemne strony medalu. Młodzi rowerzyści upodobali sobie szybką jazdę po ul. Krakowskiej, gdzie obowiązuje zakaz wjazdu, i która praktycznie stała się miejskim deptakiem. Powoduje to zagrożenie dla pieszych, szczególnie dzieci. Swoją drogą, przydałoby się w centrum kilka stojaków na rowery, do których można by przywiązać jednoślada, gdy wchodzimy do sklepu czy kawiarni. Nie mówiąc już o tym, że można by bez większych nakładów wytyczyć ścieżkę rowerową prowadzącą z osiedli Pakuska i Młodych do centrum.

/syp/

WALKA O CHODNIKI

Przepisy mówią, że na chodniku mogą zatrzymywać się kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdy osobowe o dopuszczalnej masie całkowitej nie przekraczającej 2,5t, o ile nie utrudnia to ruchu pieszym, a szerokość pozostawionego chodnika jest nie mniejsza niż 1,5 m.

Przepisy dopuszczają możliwość zatrzymywanie się na chodniku całych pojazdów, o ile spełnione są ww. warunki. Czasami pod znakami zakazu zatrzymywania i postoju umieszczane są tabliczki zabraniające parkowania także na chodniku. Takie właśnie tabliczki z napisem „dotyczy także chodnika” zostały ustawione pod znakami zakazu zatrzymywania i postoju w centrum miasta. Samochody jednak nadal parkują na chodnikach, kierowcy nie widzą albo nie chcą widzieć innych tabliczek. Codzienny obrazek - chodnik naprzeciw postoju taxi przy ul. F. Nullo, nowa kostka ma kilka tygodni na niej tuste plamy oleju, obok stoi zdezelowany „maluch” z naklejoną reklamą. „W dni targowe wręczamy ok. 20 mandatów za nieprawidłowe parkowanie w obrębie centrum” - mówią funkcjonariusze Straży Miejskiej. Kierowcy tłumaczą się, że nie mogli znaleźć miejsca na parking lub, że przyjechali tylko na chwilę. Kolejny problem to kierowcy parkujący na zieleńcach, np. przy ul. Mickiewicza lub Szpitalnej. Tymczasem w centrum jest kilkadziesiąt miejsc parkingowych w tym 100 na nowym bezpłatnym parkingu przy ul. Mickiewicza. Sporo problemów sprawiają kierowcy, parkujący na chodnikach przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego. Zdarza się, że kierowcy stawiają samochody bardzo blisko siebie i choć jest to zgodne z przepisami, piesi, szczególnie kobiety z dziećmi wózkami mają problemy z przejściem na drugą stronę jezdni. Grzywna za nieprawidłowe parkowanie może wynieść do 50 zł i od dwóch lat nie była podnoszona. Na jej wysokość ma wpływ szereg czynników to czy kierowca spowodował utrudnienie innym uczestnikom ruchu, zachowanie się kierowcy w sytuacji stwierdzenia przez funkcjonariusza wykroczenia, warunki materialne kierowcy. Jako ciekawostkę można traktować fakt, że minimalna wysokość grzywny w postaci mandatu wynosi obecnie 2,5 zł. Sporadycznie, gdy ustalenie danych personalnych właściciela zle zaparkowanego samochodu byłoby trudne, funkcjonariusze stosują blokady na koła.

Drodzy kierowcy! Piesi to, jak mawiał św. Franciszek, nasi bracia mniejsi i, mimo że w dni targowe wciągają beczelnie wprost pod koła samochodu, a na przejściach przez jezdnię złośliwie zwalniają, zrobimy im miejsce na chodniku. Wszak my po wyjściu z samochodu też jesteśmy pieszymi.

(syp)

Uciekajmy stąd,
tu nie wolno parkować!



Program TV Kablowej



22.09 piątek

12.00 Skarb - prod. pol.
15.00 Denver - bajka
15.25 Mała księżniczka - bajka
15.50 Supermodelka - obycz.
16.45 Biskupin - dokument.
17.05 Czerniejewo - rezydencja pałacowa, dokument.
18.00 Program ATV
22.00 Rabin na Dzikim Zachodzie - kom.

23.09 sobota

8.00 Powtórka programu ATV
12.00 Dookoła stawy
13.10 Żywot Mateusza - przyg.
15.00 Naftalinka - bajka
15.10 Cztery pancerni pies - woj.
22.00 Mat do piekła - woj.
0.00 Sól Ziemi Czarnej - prod. pol.

24.09 niedziela

8.00 Powtórka programu ATV
12.00 Detektywi i piękne panie - obycz.
15.00 Tajemniczy ogród - bajka
15.30 Cztery pancerni pies - woj.
18.00 Program ATV
22.00 Imperium stońca - dramat
0.46 Przerwa konserwacyjna

25.09 poniedziałek

12.00 Telegazeta
13.00 Trąd - prod. pol.
15.00 Fantadroms - bajka
15.15 Supermodelka - obycz.
16.10 Pobjedziska, Kostrzyń, Dolina Głuszynki - krajozn.
16.35 Gmina Bledzew - krajozn.
18.00 Program ATV
22.00 Borsalino - krym.

26.09 wtorek

8.00 Powtórka programu ATV
12.00 Pan Wołodyjowski - prod. pol.
15.00 Wzgórze Wyrwał, Promno - krajozn.
15.20 Denver - bajka
15.45 Mała księżniczka - bajka
17.10 Supermodelka - obycz.
18.00 Program ATV
22.00 Podłużne pudełko - horror

27.09 środa

8.00 Powtórka programu ATV
12.00 Szpital przemienienia - prod. pol.
15.00 Tarnowo, Jankowice, Ceraadz - krajozn.
15.20 Fantadroms - bajka
15.40 Denver - bajka
16.05 Supermodelka - obycz.
18.00 Program ATV
22.00 Sezon zła - krym.

28.09 czwartek

8.00 Powtórka programu ATV
12.00 Matrix - sens.
15.00 Iwno - krajozn.
15.10 Owińska, Luboń - krajozn.
15.25 Tajemniczy ogród - bajka
15.55 Mała księżniczka - bajka
16.20 Supermodelka - obycz.
16.45 Kultura Łużycka. Biskupin - dokument
18.00 Program ATV
22.00 Mężczyźni Anny - kom.

29.09 piątek

8.00 Powtórka programu ATV
16.00 Diamentowy hazard - kom.
18.00 Program ATV
22.00 Maniakalny glina - sens.

30.09 sobota

8.00 Powtórka programu ATV
12.00 Dookoła stawy
16.00 Miłość może zabić - kom.
18.00 Program ATV
22.00 Dom przy Carroll Street - thriller

1.10 niedziela

8.00 Powtórka programu ATV
16.00 Łowca cieni - sens.
18.00 Program ATV
22.00 Grease II - muz.
0.02 Przerwa konserwacyjna

2.10 poniedziałek

15.00 Telegazeta
16.00 Hexed - kom.
18.00 Program ATV
22.00 Zabawka III - horror

3.10 wtorek

8.00 Powtórka programu ATV
16.00 Kaczor Howard - kom.
18.00 Program ATV
22.00 Ja sędzia - thriller

4.10 środa

8.00 Powtórka programu ATV
16.00 Borys i Natasza - kom.
18.00 Program ATV
22.00 Over the Top - sens.

5.10 czwartek

8.00 Powtórka programu ATV
16.00 Wirus - katastrof.
18.00 Program ATV
22.00 Zajazd - sens.

/Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie./

ogłoszenie drobne

Sprzedam: PUNTO, '95 R.

tel. 432513

SPORT

XXX LAT LZS ORZEŁ

W miniony piątek, z okazji tego jubileuszu, odbyło się uroczyste spotkanie działaczy klubowych i zawodników. W uroczystościach uczestniczyły władze sportowe województwa.

Przewes klubu, Andrzej Solecki zapoznał zebranych z historią i osiągnięciami klubu, głos zabierali także licznie zgromadzeni goście. Działacze klubu udekorowano odznaczeniami sportowymi. Najwyższe odznaczenie - Zastępowy Działacz LZS, otrzymał Roman Nowosad, Złotą Odznaką LZS odznaczono Leszka Litarzkiego, Srebrnymi Odznakami Zdzisława Tuszyńskiego, Andrzeja Soczowie i Mieczysława Kocioła. Srebrne Odznaki wręczono Markowi Mrozowi, Andrzejowi Łydcie i Januszowi Mańko.

LEKKOATLETYKA

Edinburgh - Szkocja. Puchar Świata w Biegach Górskich.

W reprezentacji Polski na tych zawodach startowała zawodniczka LKS „Kłos” - Czesława Mentlewicz. W gronie zawodniczek z kilkudziesięciu państw, zawodniczka olkuskiego klubu zajęła 54. miejsce, a reprezentacja Polski, miejsce 13., co jest największym osiągnięciem reprezentacji naszego kraju w historii dotychczasowych startów w imprezie rangi mistrzowskiej.

Brzeszcze. W Mistrzostwach Polski Seniorów w półmaratonie startowali zawodnicy KS „Olkusz” i LKS „Kłos”. Stanisław Cembryński /KS Olkusz/ zajął 13. miejsce, Czesława Mentlewicz, w kategorii kobiet wywalczyła 10. miejsce.

Zabrze. Ciekawsze wyniki mitingu lekkoatletycznego:

Remigiusz Krzyszak 100m - 11,90 sek.

Jarostaw Pałka 400m - 55,99 sek.

Maciej Sroka 1500m - 4:16,16 sek.

Rafał Wadas 1500m - 4:20,84 sek.

Edyta Janiso 1500m - 4:43,28 sek.

Marta Filo 800m - 2:31,087 sek.

/wszyscy KS „Olkusz”/.

PIŁKA NOŻNA

KLASA OKRĘGOWA

W toczących się rozgrywkach tej klasy rozegrano już 5 kolejek, a oto wyniki.

GLKS „Przemsza” Klucze -

„Budowlani” Ogrodzieniec 3:1

KS „Olkusz” - „Górnik” Wes-
soła 2:0

„Sarmacja” Będzin - GHKS

„Bolesław” Bukowno 2:1

GLKS „Przemsza” Klucze - „U-
nia” Ząbkowice 4:1

GHKS „Bolesław” Bukowno -

KS „Olkusz” 2:0

„Szczakowianka” Szczakowa -

GLKS „Przemsza” Klucze 2:1

KS „Olkusz” - „Przemsza” Sie-
wierz 2:2

„Czarni” Sosnowiec - GHKS

„Bolesław” Bukowno 5:3

GLKS „Przemsza” Klucze - „Pi-
lica” Wierbka 2:1

„Zagłębie” Sosnowiec - KS „Ol-
kusz” 5:0

GHKS „Bolesław” Bukowno -

„Zagłębie” Dąbrowa Górnicza 0:0

RKS Grodziec - GLKS „Przem-
sza” Klucze 1:3

KS „Olkusz” - GKS II Czeladź
3:1

„Górnik” Wesola - GHKS „Bo-
lesław” Bukowno 4:1

Na uwagę zasługuje wysoka pozycja beniaminka z Klucza, który przegrał tylko 1 spotkanie.

KLASA „A”

Klasa „A” rozegrała już 7 kolejek i w czołówce plasuje się LZS „Osiek”. A oto wyniki dotychczas rozegranych meczów.

LZS „Osiek” - LZS „Orzeł” 1:1

LZS „Lgota” - LZS „Osiek” 1:1

LZS „Orzeł” - LZS „Jezzmano-
wice” 4:1

LZS „Osiek” - Górnik II Siersza 2:0

LZS „Groniec” - LZS „Orzeł” 2:2

LZS „Osiek” - LZS „Jezzmanowice” 4:1

LZS „Orzeł” - LZS „Piłczanka” 0:1

LZS „Groniec” - LZS „Osiek” 1:1

KS „Stawków” - LZS „Orzeł” 3:1

LZS „Osiek” - Piłca II Wierbka 1:0

LZS „Orzeł” - Górnik III Libiąż 2:2

KS „Stawków” - LZS „Osiek” 4:1

Victoria II Jaworzno - LZS „O-
rzeł” 4:1

Ogłoszenie drobne

Sprzedam mienie
przesiedleńcze.
Wiadomość w redakcji.

MISTRZOWIE DWÓCH KÓTEK

W sobotę, 9 września na olkuskim rynku rozstrzygnął się finał konkursu „MHz na serce, czyli bieg bez zadyszki” organizowanego przez Ośrodek Szkolenia Kierowców ze Sławkowa (filia Olkusz), Radio Katowice oraz Wydział Ruchu Drogowego olkuskiej policji.

Przez cały tydzień, 2400 uczniów olkuskich podstawówek uczestniczyło w testach eliminacyjnych, które wyłoniły 55 najlepszych. Podczas sobotniego finału musieli się wykazać znajomością przepisów o ruchu drogowym. Następnie trzeba było prawidłowo i jak najszybciej przejechać na rowerze po specjalnej trasie „miasteczka drogowego”, które ustawiono na płycie rynku. Na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe dyplomy. Najlepszymi okazali się uczniowie SP 3 i 1 w Olkuszu. Równocześnie było prowadzone krótkie szkolenie oraz egzaminy na kartę rowerową. Tego dnia kartę rowerową otrzymało 24 osoby. W trakcie imprezy można było oglądać występy dziecięcego zespołu Piosenki i Ruchu „Supetek” ze Sławkowa, tresurę psa obronnego. Akcją była obecność kilkudziesięciu motocykli Harley-Davidson, na których przyjechali do Olkusza członkowie sosnowieckiego klubu.

Biuro Turystyczne „Oaza” zorganizowało dla uczestników zawodów bezpłatną wycieczkę autokarową szlakiem Orlich Gniazd. /sy/

Szachy

Młodsi szachiści „Hetmana” z GLKS „Przemsza” Klucze - zakończyli niedawno rozgrywki wojewódzkiej ligi juniorów na dobrym VI miejscu.

(bh)

KLUCZE

Lubisz oszczędzać?

Zaufaj kotłom "Buderus"

Największy producent kotłów żeliwnych na świecie już na polskim rynku!

- mikroprocesorowe sterowanie
- niezawodność i komfort
- nowoczesność, na którą cię stać

Teraz dostępne w Systemie Sprzedaży Buderus Club

- raty, leasing
- podwójna gwarancja
- przeszkolona sieć serwisowa

DODATKOWE INFORMACJE
PORADY I SPRZEDAŻ W FIRMIE

REMO - SERVICE 2000

41-303 Dąbrowa Górnicza, ul. Kruczkowskiego 31

Telefon/Fax

162 32 72

162 30 11

Buderus

Olkuski Przegląd

Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

Redaguje zespół w składzie: Olgerd Dziechciarz, Izabela Kasprzyk, Robert Pas, Jacek Sypień.

Stali współpracownicy: Bolesław Huras, Lizawieta Jagieniak, Janusz Mentlewicz, Rysunki: Dariusz Kluczewski. Redaktor naczelny: Krzysztof Miszczyk. Korekta: Regina Burdziakowska-Maj.

Adres redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 1, pok. 317, tel. /0-35/ 43-03-41.

Skład komputerowy - własny, druk - własny. Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm², ogłoszenie drobne - 10 groszy/słowo.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



PROSTO Z RATUSZA

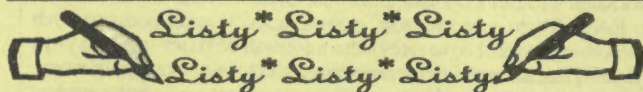
Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz Nr 9/95

Lokalna promocja

Od 23 września, w Miejskim Domu Kultury, na wystawie „Olkuskie Prezentacje Gospodarcze '95”, będzie można zobaczyć ekspozycje największych w naszym regionie zakładów pracy. Jest to pierwsza tego typu impreza w naszym mieście, a jej celem jest prezentacja ofert handlowo-produkcyjnych, promocja lokalnej przedsiębiorczości oraz prezentacja walorów turystycznych regionu.

Pretekstem do zorganizowania imprezy jest 20. rocznica współpracy Emalii S.A. z firmą DuPont. Swe ekspozycje zaprezentują Związek Gmin Jurajskich, Emalia S.A., PSS Społem, Spółdzielnia Inwalidów „Laski”, Olkuskie Stowarzyszenie Gospodarcze, Towarzystwo Inicjatyw Lokalnych, Przedsiębiorstwo „Rapid”, Zakłady Górniczo - Hutnicze „Bolesław”, Huta Szkła Walcowanego „Jaroszwiec”, PPHU „Diana” z Bukowna, Fabryka Wentylatorów „Owent” oraz Urząd Miasta i Gminy i Zagłębiowska Izba Gospodarcza.

Organizatorzy mają nadzieję, że wystawa zainteresuje podmioty gospodarcze i instytucje spoza regionu olkuskiego.



Dyrektor Szkoły Podstawowej w Witeradowie, społeczność szkolna i rodzice, składają gorące podziękowania Panu Burmistrzowi i wszystkim członkom Zarządu Miasta i Gminy w Olkuszu za przyznanie środków finansowych i zrealizowanie remontu kapitalnego sanitariatów szkolnych oraz modernizację centralnego ogrzewania.

Z poważaniem Barbara Kaczkowska, dyrektor Szkoły

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy Al. 1000-lecia 2B /dotychczasowy punkt krawiecki/ - pow. 104,4 m².

Pisemne oferty należy składać w terminie do 26 września 1995 roku do godz. 15.00 w sekretariacie UMiG w Olkuszu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 27 września 1995r. o godz. 14.00, w pok. nr 101 UMiG w Olkuszu.

Zastrzega się prawo do odstąpienia bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe warunki przetargu oraz dodatkowe informacje dot. wadium należy uzyskać w pokoju nr 305 UMiG w Olkuszu.

Siedemnasta Sesja Rady Miejskiej

Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej, na kolejnej, już XVII sesji spotkali się radni Miasta i Gminy Olkusz. Najważniejszym punktem obrad była informacja Zarządu Miasta o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 1995 roku. Pozytywną opinię o jego wykonaniu wydała Regionalna Izba Obrachunkowa z Katowic.

W ciągu 6 miesięcy dochody gminy wyniosły 7 mln 604 tys. 798 zł (51,1 proc. planowanych), natomiast wydatki odpowiednio 5 mln 978 tys. 628 zł (36,7 proc. planu). Nadwyżka dochodów wyniosła więc 1 mln 626 tys. zł, co jest o tyle optymistyczne, że wedle budżetu całorocznego dochody gminy powinny się zamknąć kwotą 14 mln 876 tys. 224 zł, a wydatki ponad 16 mln 275 tys. 528 zł, Źródłem pokrycia niedoboru będzie część nadwyżki budżetowej z roku ubiegłego w wysokości 1 mln 399 tys. 304 zł. Resztę nadwyżki, 250 tys. zł, przeznaczy się na spłatę części pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Trochę martwiono się niskim wykonaniem planu inwestycyjnego (na poziomie 9% w czerwcu tego roku). Jednak wedle zapewnień Zarządu Miasta, obecnie prace są już na tyle zaawansowane, że do końca roku uda się wykonać budżet zaplanowany na inwestycje.

Skarbnik Miasta, Barbara Stępień, poinformowała, że po stronie dochodów znalazła się też, przyznana przez wojewodę, dotacja celowa na dodatki mieszkaniowe, która wyniosła 96 tys. 500 zł. Wśród zaproponowanych zmian w budżecie na 1995 rok znalazła się in. dotycząca budowy kolektora Sikorka, z kredytu od WFOŚiGW w wysokości 6,5 mld st. zł. Do chwili obecnej spłacono 2,5 mld tej pożyczki. Poinformowano, że dotarło pismo z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, informujące, że wniosek o umorzenie pożyczki został przedstawiony Zarządowi Funduszu. Postanowiono także zwiększyć kwotę na wymianę stolarki (o ok. 4 tys. zł) dla Szkoły Podstawowej nr 4. Na remont w SP w Gorenicach postanowiono „dorzucić” 25 tys. zł, tym bardziej, że na ów remont 10 tys. zł zebrali rodzice uczących się tam dzieci. Zmniejszono za to o 104 tys. zł budżet kolektora burzowego „Sikorka”. Przyjęto także uchwałę w sprawie kontynuacji realizacji dwóch poważnych inwestycji, którymi są: budowa sali gimnastycznej przy SP nr 9 oraz budowa domu przedpogrzebowego i zabezpieczenia na ten cel pewnych kwot w budżecie na przyszły rok. Wedle ocen Kuratorium budowa sali gimnastycznej przy SP nr 9 kosztować będzie ponad 40 mld st. zł. Jak się okazało niemożliwe jest postawienie takiej samej (szwedzka technologia) sali gimnastycznej, jaką radni podziwiali swego czasu w Strzemieszycach, a której koszt wynosił ok. 20 mld st. zł. Okazało się bowiem, że w Olkuszu doszłyby jeszcze koszty rozbiórki starej sali i zaplecza, dostosowanie terenu do nowej konstrukcji itd, co znacznie powiększyłoby końcową kwotę. Suma sumarum, „szwedzka” sala kosztowałaby tyle samo. Jak zapewnił burmistrz Dudkiewicz, wydłużyłoby to znacznie czas trwania budowy, gdy tymczasem na obecnym etapie, udało się znaleźć taniej wykonawcę, jest dokumentacja i są już prowadzone prace wykonawcze. W końcu przegłosowano zabezpieczenie na 1996 rok na budowę sali gimnastycznej wraz zapleczem przy SP nr 9 kwoty 5,5 mld st. zł (w tym roku było to 3 mld st. zł), i na budowę Domu Przedpogrzebowego 10 mld st. zł (w bieżącym roku 2 mld st. zł).

Przyjęto także szereg uchwał w sprawie sprzedaży lub przekazania w wieczyste użytkowanie działek. Między innymi przekazano w wieczyste użytkowanie działkę z budynkami i budowlami Spółdzielni Inwalidów „Prodelm”. Pewien ferment wywołał projekt uchwały w sprawie przekazania w wieczyste użytkowanie działek przy ul. Armii Krajowej, na których dotychczasowi dzierżawcy pobudowali pawilony handlowe. Okazało się, że były ogłaszane dwa przetargi na sprzedaż pawilonów i dzierżawę wieczystą działek, ale bez rezultatów. W dyskusji głos zabrał radny Barczyk, który zwrócił uwagę, że jeden z pawilonów posiada żona burmistrza Dudkiewicza, i z tego powodu nie powinna być uwzględniona w uchwale. Burmistrz Dudkiewicz stwierdził, że właścicielem pawilonu jest jego żona. Zauważył przy tym, że wniosek o dzierżawę wieczystą działki złożony był jeszcze za poprzedniego Zarządu, gdy - jak wyraził się burmistrz - „nie śniło” mi się, że zostanie radnym czy burmistrzem”. Po ogłoszonej przerwie, we wspomnianej kwestii wypowiedział się radca prawny, który na podstawie ustawy antykorupcyjnej z czerwca 1992 r., stwierdził, że jest to zgodne z prawem. Radnego Barczyka to nieusatysfakcjonowało i zaproponował wtedy, by Rada Miasta przegłosowała wniosek o wykluczenie Jolanty Dudkiewicz z uchwały.

ciąg dalszy na str. 2

Siedemnasta Sesja Rady Miejskiej

Odzwem na ten wniosek była wypowiedź radnego Karonia, który zarzucił radnemu Kasprzykowi złą wolę, oraz odniósł się krytycznie do decyzji (m. in. remontu ul. Krakowskiej, gdzie żona radnego Barczyka prowadzi sklep, oświetlenia Kopca Kościuszki zamiast np. Pazarzka, czy nie dotowaniu dróg gromadzkich) poprzedniego Zarządu Miasta, w którym wnioskodawca zasiadał. Następnym, który się wypowiedział w tej materii był radny Półtorak, który nazwał wniosek radnego Barczyka „polityką dyskryminacji” i „faszyzmem”, gdyż chce się brać pod uwagę czyżby kolor włosów i oczu. Wtedy radny Łysoń poprosił, by radni nie wypowiadali się o czymś na czym się nie znają. To z kolei zdenerwowało radnego Półtoraka, który negatywnie odniósł się do tego - jak je nazwał - „pouczenia”. Tu odezwał się radny Jarosz, który poprosił radnego Półtoraka o sprecyzowanie kogo tenże miał na myśli, mówiąc o faszystach. Na szczęście udało się zapanować nad dalszą dyskusją, i radni przegłosowali uchwałę bez żadnych zmian, oddając wniosek radnego Barczyka.

W odpowiedziach na interpelację, burmistrz Dudkiewicz udzielił informacji radnemu Kasprzykowi w sprawie byłego budynku OSP w Żuradzie. Wedle Zarządu Miasta, specjalnie powołana komisja, która miała sprawę budynku rozpatrzyć i ewentualnie przekazać go sołectwu, nie została do byłej remizy

Jednym zdaniem

- 14 września w Urzędzie Miasta i Gminy wręczono nagrody laureatom konkursu na najładniejszy ogród i najładniejszy balkon. Więcej na ten temat znajdują Państwo na stronach Przeglądu Olkuskiego.
- Także 14 września rozpoczął się konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zgłosiło się 10 kandydatów. Po rozmowach, komisja konkursowa wybrała jednego kandydata, którego musi jeszcze zaakceptować Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.
- Zarząd Miasta i Gminy zaakceptował udział Olkusza w Projekcie Pilotażowym Systemu Wspierania Rozwoju Lokalnego i Regionalnego. Założeniami Projektu jest uruchomienie aktywnej polityki regionalnej, obejmującej cele i kierunki polityki strukturalnej Regionu. Projekt jest realizowany przez Związek Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw, we współpracy z Rządem Krajowym Północnej Nadrenii Westfalii oraz Fundacją im. F. Eberta, które to instytucje ponoszą większość kosztów związanych z realizacją Projektu.
- Zarząd Miasta i Gminy Olkusz zawarł umowę na udrożnienie kanalizacji na ulicach: Pitsudskiego, Broniewskiego i Dworskiej.



UWAGA MIESZKAŃCY OLKUSZA

Prowadzona przez Was segregacja odpadów komunalnych daje już efekty. Przypominamy: W pojemnikach niebieskich gromadzimy papier, w zielonych - szkło, a w żółtych - plastik i baterie. Pamiętajcie! Segregacja odpadów to ochrona zasobów naturalnych i oszczędność pieniędzy. Za Waszym dobrym przykładem pójdą inni.

W związku z wprowadzaniem selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, uprasza się mieszkańców domków jednorodzinnych o udostępnienie pracownikom gospodarki komunalnej pomieszczeń.

Wieszaki na odpady montowane są bezpłatnie, a wywóz nieczystości prowadzony jest na koszt gminy.

OSP wpuszczona. Radny Kasprzyk tłumaczył to listem, który ponoć w tonie nie znoszącym sprzeciwu żądał oddania kluczy i to właśnie jest powodem takiej postawy mieszkańców Żurady (zresztą nie wszystkich, gdyż podobno zwolennicy przekazania siedziby OSP sołectwu, stanowią tylko połowę mieszkańców tej wsi i radny Żralka, przewodniczący komisji, posiada listę tych osób). Jak zrozumielibyśmy sprawę jest w toku. Radnemu Gumulce, na jego pytanie, ile ulic w mieście jest na gruncie prywatnym, Zarząd udzielił informacji na piśmie. W informacjach, odczytano odpowiedź, która nadeszła z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, dokładnie z departamentu ekonomicznego, na apel w sprawie finansowania olkuskiego ZOZ-u. Przypomnijmy, że apel ten Rada Miasta wystosowała do wielu instytucji jeszcze na poprzedniej sesji, w lipcy br. W piśmie, które resort zdrowia wystosował do Rady, znalazły się uprzejme zapewnienia, że „sytuacja leczenia w woj. katowickim budzi naszą troskę”, ale - tu nastąpiło przerzucenie kamyczka do sąsiedniego ogródka - „to wojewodowie decydują o podziale środków, nie ministerstwo”. Tymczasem wojewoda, jak dotąd, na apel nie odpowiedział. Z pewnym zdziwieniem odnotowano fakt przesłania na ręce olkuskiej Rady Miasta, uchwały Rady Gminy Klucze, w której ta domaga się zainstalowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach trasy E-40 z ul. Przemysłową i Spółdzielczą, gdyż z powodu remontu ul. 20 Straconych te skrzyżowania są niezwykle niebezpieczne. Pismo potraktowano jako apel, zauważono też, że sprawa nie leży w kompetencjach Rady Miasta lecz Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych.

Odczytano także petycję mieszkańców ul. Szpitalnej i Świętokrzyskiej, którzy protestowali przeciw planowanemu wycięciu drzew przy ul. Szpitalnej i skierowaniu na tę ulicę ruchu, oraz trującej ich śmierdzącymi wyziewami przetwórnii mięsa BASO. Protesty mieszkańców wzbudza także dyskoteka w restauracji „Stylowa”. W odpowiedzi Burmistrz Dudkiewicz wyjaśnił, że nikt nie planuje kierowania ruchu w ulicę Szpitalną. Z przetwórniami „BASO” prowadzone są rozmowy, i ta zobowiązała się do zarządzenia nieprzyjemnym zapachom poprzez zamontowanie odpowiednich filtrów. Niestety, ulokowanie dyskoteki w restauracji „Stylowa”, nie leży w kompetencjach miasta, tylko PSS-u. Co do sprzedaży tam alkoholu, to - jak wyraził się burmistrz - „jako radni, jesteśmy bezradni”. Radnemu Jaroszowi udzielono odpowiedzi na jego pytanie „co to za twór Komisja Do Walki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi?”. Okazało się, że gmina ma takie zadania statutowe, które musi wypełniać, a taka wspomniana komisja działa przy Ośrodku Pomocy Społecznej. Na koniec radny Żralka przedstawił radnemu Kasprzykowi wspomnianą wcześniej listę mieszkańców Żurady, którzy protestują przeciwko przekazaniu budynku OSP sołectwu. Pod siedmioma listami podpisało się 427 osób. Radny Kasprzyk prosił jednak o „tajemniczy” list, który ów protest spowodował. Słowem do porozumienia nie doszło. Na tym jednak XVII sesja Rady Miasta zakończyła się.

Puchar za KAT(A)owanie

W sobotę, 16 września w Hali Sportowo - Widowiskowej w Olkuszu rozegrany został I Turniej Kyokushin Karate o Puchar Burmistrza Olkusza w konkurencji Kata.

Zawody rozgrywane były w trzech kategoriach wiekowych: 10-14 lat, 15-18 lat oraz w kategorii powyżej 18 lat. W sumie startowało 36 zawodników z Klubów Karate z Olkusza, Bukowna, Zawiercia i Sławkowa.

Do hali przybyło sporo widzów, głównie uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Nie wszyscy jednak dotrwali do końca - niektórzy byli najwyraźniej rozczarowani, licząc zapewne na efektowne pokazy walki wręcz. Tymczasem główną i jedyną konkurencją rozgrywaną w czasie tych zawodów było Kata, które ze średniowiecznym oprawcą, prócz nazwy, ma niewiele wspólnego. Co nie znaczy, oczywiście, że takich pokazów nie było.

Były, a jakże! Prezentowano między innymi jak potraktować brutalnego napaśnika, by ten nie mógł się przez dłuższy czas w ogóle poruszyć. Co ciekawe, udowodniono, że nawet przedstawicielki „stabej płci” nie muszą być, gdzieś w ciemnym zaułku, zupełnie bezbronne. I nie ważne, czy zaatakowane zostaną przez jednego „brzydala”, czy przez całą zgraję - wszystkich są w stanie pokonać i nie zbuzyc sobie przy tym włosów. Oczywiście, łamane też były cegły, deski i dachówki, co wzbudzało zrozumiałą podziw wśród zebranej publiczności.

Sędziowie (kierownicy poszczególnych klubów) zakwalifikowali do ścisłego finału po 6 zawodników w każdej grupie wiekowej. Najlepszymi okazali się karatecy z Zawiercia, którzy zdobyli praktycznie wszystko, co było do zdobycia. Poniżej publikujemy pełną listę zwycięzców:

- w kategorii 10-14 lat: 1. Guźdźlik G. (Z-cie), 2. Grześkowiak K. (Z-cie), 3. Kamiński S. (Bukowno),
- w kategorii 15-18 lat: 1. Milkoda P., 2. Wyroda S., 3. Górski P. (wszyscy z Zawiercia),
- w kategorii powyżej 18 lat: 1. Rudnicki K., 2. Jarmułowicz K., 3. Stański P. (również wszyscy z Zawiercia).

Puchary wręczał m.in. burmistrz Olkusza M. Dąbek, który był głównym fundatorem nagród. Jak nietrudno się domyślić, również drużynowo najlepszym okazał się Klub Karate z Zawiercia, za co otrzymał puchar ufundowany przez burmistrza Bukowna J. Galickiego.

Jak nam powiedział główny organizator Turnieju, Sławomir Rudawski (tu informacja dla „wtajemniczonych” - 1 Dan z Klubu w Bukownie), planuje się w przyszłości cyklicznie organizowanie tej imprezy. Możliwe też, że w przyszłym roku zaproszeni zostaną zawodnicy z innych klubów. Cóż, pożyjemy - zobaczymy... (rp)